

Sygn.akt III AUa 400/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Sławomir Bagiński

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2015 r. w B.

sprawy z odwołania A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawczyni A. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 grudnia 2014 r. sygn. akt IV U 141/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od A. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 400/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 10 grudnia 2013 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stwierdził, że A. M. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą niemająca ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 30% kwoty minimalnego wygradzenia od dnia 27 maja 2013 roku nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

A. M. w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się jej zmiany stwierdzenia, że w w/w okresie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podnosząc, że w spornym okresie faktycznie prowadziła działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy w Olsztynie po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 roku oddalił odwołanie. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że A. M. zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych, wskazując jako datę rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej 27 maja 2013 roku. Jako podstawę wymiaru składek na

ubezpieczenia społeczne deklarowała 250 % przeciętnego wynagrodzenia. Po upływie około 3 miesięcy ubezpieczenia stała się niezdolna do pracy w związku z problemami zdrowotnymi związanymi ze stanem ciąży. Od dnia 1 października 2013 roku nabyła prawo do zasiłku macierzyńskiego. Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że przedmiotem zgłoszonej przez A. M. działalności gospodarczej jest sprawowanie opieki nad ludźmi w podeszłym wieku i osobami niepełnosprawnymi. Jediną osobą, nad którą odwołująca sprawowała opiekę był Z. M. – jej niepełnosprawny ojciec. Matka odwołującej – E. M. była w okresie od dnia 1 października 2011 roku do dnia 31 stycznia 2013 roku uprawniona do świadczenia pielęgnacyjnego. W dniu 11 kwietnia 2013 roku matka odwołującej złożyła w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w G. wniosek o przyznanie prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego w związku z opieką nad mężem Z. M., w którym wskazała, że nie pracuje i sprawuje osobistą opiekę nad mężem od dnia 10 listopada 2010 roku. W odwołaniu od decyzji MOPS do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w O. podała, że opieka ta ma charakter całodobowy. Sąd I instancji ustalił również, że ojciec odwołującej Z. M. jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym na stałe, jest całkowicie niezdolny do pracy i niezdolny do samodzielnej egzystencji do czerwca 2016 roku. Sąd Okręgowy przesłuchał w charakterze świadków osoby najbliższe dla odwołującej: babkę – S. S. (1), matkę - E. M., siostrę – K. M. i ojca Z. M. oraz odwołującą w charakterze strony. Sąd Okręgowy stwierdził, iż wprawdzie przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że A. M. opiekowała się ojcem Z. M., jednakże ich zeznania w tym zakresie uznał za niewiarygodne, wskazując, że świadkowie są najbliższymi członkami rodziny odwołującej. Sąd I instancji podniósł, że mało prawdopodobne jest, aby kobieta w ciąży w istocie sprawowała opiekę nad ojcem w takim rozmiarze jak twierdziła odwołująca, zwłaszcza, że w historii choroby odwołującej znajduje się wpis z dnia 27 sierpnia 2013 roku wskazujący na zagrożenie przedwczesnym porodem, zaś już w kwietniu 2013 roku uskarżała się na ból w lewym dole biodrowym. Sąd I instancji wskazał również, że odwołująca nie wykazała, aby jej matka przed wyjazdem do Niemiec, tj. przed dniem 8 czerwca 2013 roku przebywała poza miejscem zamieszkania u rodziny, ani też aby przez cały okres pomiędzy 8 czerwca a 3 sierpnia 2013 roku przebywała poza G.. Sąd I instancji zauważył, że matka odwołującej w dniu 11 kwietnia 2013 roku osobiście złożyła w MOPS-ie wniosek o specjalny zasiłek opiekuńczy, wskazując, że sprawuje osobiście opiekę nad mężem – co przeczy twierdzeniom odwołującej jakoby to ona sprawowała opiekę nad ojcem już w marcu i kwietniu 2013 roku. Sąd Okręgowy zauważył, że twierdzenia matki odwołującej różnią się w zależności od tego, w jakiej instytucji je przedstawia i na użytek jakiego świadczenia – należnego jej czy córce. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że siostra odwołującej nie przebywała i nie przebywa na stałe w G., a babka odwołującej bezpośrednio i jednoznacznie nie potwierdziła, aby odwołująca opiekowała się ojcem. Zeznała jedynie, że zna fakty dotyczące opieki wnuczki nad zięciem z relacji wnuczki oraz potwierdziła, że czasami odwołująca odwoziła ją razem z zięciem na rehabilitację. Ponadto Sąd I instancji podkreślił, że mimo tego, iż odwołująca – jak wynika z jej zeznań – wróciła z Anglii do Polski w maju 2012 roku, gdzie zdobyła doświadczenie w zakresie opieki nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi, to jednak od razu po powrocie do Polski nie zarejestrowała działalności gospodarczej, lecz dopiero w okresie, kiedy była w ciąży. Dodał również, iż w jego ocenie podpis pod zeznaniami ojca odwołującej złożonymi przed Sądem Rejonowym w Giżycku w drodze pomocy sądowej oraz podpis pod oświadczeniem dotyczącym sprawowania opieki przez odwołującą nie pochodzą od tej samej osoby. Mając na względzie powyższy materiał dowodowy, Sąd I instancji uznał, że celem, dla którego odwołująca zarejestrowała działalność gospodarczą nie było faktyczne jej prowadzenie. Stwierdził, że gdyby faktycznie miała taki cel, wówczas wykonywałaby tę działalność nie tylko wyłącznie w stosunku do ojca. Odwołująca twierdziła, że opiekowała się jeszcze innymi osobami albo próbowała pozyskać również innych podopiecznych, jednakże okoliczności tych w żaden sposób nie udowodniła. Z tych względów Sąd Okręgowy przyjął, że celem formalnego zarejestrowania działalności gospodarczej przez odwołującą było uzyskanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, zaś działalność nie była przez nią faktycznie prowadzona. W ocenie Sądu I instancji, wykonywanie pewnych sporadycznych czynności opiekuńczych na rzecz najbliższego członka rodziny nie jest wykonywaniem działalności gospodarczej, lecz pomocą, którą zwykle świadczą sobie wzajemnie członkowie rodziny. Co więcej, z tytułu tego rodzaju opieki i pielęgnacji matka odwołującej już od dłuższego czasu korzysta ze świadczeń z MOPS. Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołująca nie wykazała, aby podejmowała chociażby próby wykonywania tej działalności w stosunku do innych osób. Tymczasem faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej musi przyjąć trwałą i zorganizowaną formę. Zgodnie bowiem z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 roku, poz. 672) działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i

ciągły. Aby zatem uznać formalnie zgłoszoną działalność za działalność gospodarczą konieczne jest łączne zaistnienie trzech istotnych cech: zarobkowości, zorganizowania formalnego (czyli wyboru formy prawnej przedsiębiorczości) oraz ciągłości. Przesłanki te muszą występować łącznie, a brak którejkolwiek z nich skutkuje tym, że dana działalność nie może być zakwalifikowana jako działalność gospodarcza. W ocenie Sądu Okręgowego - trudno jest uznać - nawet przy teoretycznym założeniu, że sporadycznie odwołująca pomagała ojcu w czynnościach pielęgnacyjnych i opiekowała się nim, aby spełniało to definicję działalności gospodarczej - tj. jako wykonywanie jej w sposób zorganizowany i ciągły, w sytuacji gdy poza opieką nad najbliższym członkiem rodziny (co zdaniem Sądu I instancji również jest wątpliwe) nie udowodniła innych przejawów wykonywania tej działalności zgodnie z treścią formalnego wpisu. Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołująca nie prowadziła działalności, z którą ustawa wiąże obowiązek ubezpieczenia, ponieważ w istocie nie wykonywała - jedynie formalnie zgłoszonej działalności gospodarczej, odpowiadającej cechom wynikającym z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej. W konsekwencji zaś zaskarżona decyzja ZUS z dnia 10 grudnia 2013 roku jest prawidłowa w świetle art. 83 ust. 1, art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

A. M. zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że odwołująca nie wykonywała działalności w sposób ciągły i zorganizowany, zaś zgłoszenie do ubezpieczenia było czynnością pozorną, mającą na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego,

2. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków za niewiarygodne wyłącznie na podstawie domniemań Sądu nie znajdujących potwierdzenia w okolicznościach sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołująca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w całości oraz poprzedzającego go decyzji i ustalenia, że w spornym okresie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zdaniem Sądu II instancji, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego oddalający odwołanie od decyzji organu rentowego z dnia 10 grudnia 2013 roku, odmawiającej objęcia A. M. od dnia 27 maja 2013 roku obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej odpowiada prawu.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Wskazany wyżej rodzajom ubezpieczeń społecznych osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność (w tym gospodarczą) podlegają obowiązkowo od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania wykonywania tej działalności, z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej (art. 13 pkt 4 w/w ustawy).

W celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego Sąd I instancji prawidłowo badał, czy odwołująca A. M. od dnia 27 maja 2013 roku faktycznie prowadziła działalność gospodarczą. Przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wiążą bowiem podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z faktycznym prowadzeniem (wykonywaniem) pozarolniczej działalności gospodarczej, nie zaś z faktem formalnej

rejestracji działalności gospodarczej. Ocena, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana, należy do sfery ustaleń faktycznych, a istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, jednakże wpis ten prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej, jest traktowana jako prowadząca taką działalność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 802/12, lex numer 1271809).

Legalną definicję działalności gospodarczej zawiera przepis art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 roku, poz. 672), zgodnie z którym działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Tradycyjnie działalność gospodarcza charakteryzuje się definiującymi ją cechami: profesjonalnością, samodzielnością, celem zarobkowym oraz podporządkowaniem regułom opłacalności i zysku (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania), trwałością prowadzenia oraz wykonywaniem w sposób zorganizowany i – przede wszystkim – uczestniczeniem w obrocie gospodarczym. Właściwości cechujące działalność gospodarczą, które powinny występować łącznie to działanie stałe, nieamatorskie i nieokazjonalne, z elementem organizacji, planowania i zawodowości rozumianej jako fachowość, znajomość rzeczy oraz specjalizacja (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 40/91, OSNC 1992/2/17, lex numer 3682, tak również „Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz”, red. B. Gudowska, J. Strusińska-Żukowska, C.H. Beck, Warszawa 2011).

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności, Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 roku w sprawie o sygn. akt IV CKN 1218/00, lex numer 80266). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw, Sąd pierwszej instancji rozważył w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku w sprawie o sygn. akt II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, lex numer 41437).

Apelacja zarzuca wyrokowi Sądu I instancji naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, którzy potwierdzili, że odwołująca A. M. faktycznie w spornym okresie sprawowała opiekę nad ojcem Z. M. są niewiarygodne. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarzut ten jest uzasadniony. Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie zgodnie podali, że odwołująca w okresie od końca maja 2013 roku (bądź wskazywali, iż miało to miejsce od czerwca 2013 roku) do sierpnia 2013 roku wykonywała czynności pielęgnacyjne wobec swojego niepełnosprawnego ojca Z. M., tj. m.in. pomagała przy toalecie, ubieraniu, rozbieraniu, robiła zakupy, przygotowywała posiłki, pomagała przy wykonywaniu ćwiczeń, robieniu inhalacji, wozila na rehabilitację, robiła zastrzyki z insuliny, pomagała wykonywać pomiary cukru we krwi. Niesłusznie Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków wyłącznie z uwagi na pokrewieństwo łączące ich z odwołującą (zeznania w sprawie złożyli bowiem rodzice odwołującej – Z. M. (k. 63-63 v.) i E. M. (k. 29-30 v.), jej siostra K. M. (k. 30 v.-31 v.) oraz babka S. S. (2) (k. 28 v.-29). Jak słusznie zarzuciła odwołująca w apelacji, Sąd Okręgowy zupełnie pominął przy tym fakt, iż w charakterze świadka przesłuchana została również A. B. (k. 31 v.) - znajoma odwołującej, a zatem osoba z nią niespokrewniona, której nie służyło prawo odmowy zeznań. Okoliczności przez nią wskazane są zbieżne z tymi, które wynikają z treści zeznań świadków będących osobami spokrewnionymi z odwołującą. Co więcej z uwagi na charakter okoliczności, na które zeznawali świadkowie, tj. sposób opieki nad osobą niepełnosprawną przebywającą we własnym domu, naturalne jest, że zostali przesłuchani w charakterze świadków członkowie rodziny, bądź znajomi rodziny, którzy o okolicznościach tych mogli mieć wiedzę, nie zaś osoby obce. Nadto zeznania złożone przez świadków

zbieżne są z treścią zeznań złożonych przez odwołującą przesłuchaną w charakterze strony (k. 71 v.-72), co stanowi dodatkowy argument za tym, by uznać je za wiarygodne i na ich podstawie poczynić ustalenia w sprawie.

Słusznie również apelacja zarzuciła, iż Sąd I instancji w sposób nieuprawniony wypowiedział się w kwestii braku tożsamości podpisu na oświadczeniu (k. 36 akt ZUS) z podpisem ojca odwołującej złożonym pod jego zeznaniami (k. 63 v.).

Sąd II instancji podziela natomiast stanowisko Sądu Okręgowego, w zakresie w jakim Sąd ten uznał, że charakter wykonywanej przez odwołującą działalności nie odpowiada cechom, jakimi powinna się charakteryzować działalność gospodarcza w rozumieniu przepisu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, której to faktyczne wykonywanie stanowi podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, działalność wykonywana przez odwołującą nie charakteryzowała się ciągłością. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 roku w sprawie o sygn. akt I UK 235/13 (lex numer 1444493) jednym z aspektów owej ciągłości prowadzenia działalności gospodarczej jest zamiar niekrótkiego prowadzenia tej działalności. Rozumie się przez to zamiar prowadzenia działalności przez nieokreślony bądź dłuższy czas. Działalność prowadzona przez odwołującą cechy tej nie posiada. Jak wynika ze zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, odwołująca A. M. sprawowała opiekę nad ojcem Z. M. od maja do sierpnia 2013 roku, a zatem w okresie nieobecności w kraju matki E. M.. Odwołująca przedłożyła do akt sprawy bilet matki, z którego wynika, że z Polski wyjeżdżała w dniu 8 czerwca 2013 roku, natomiast podróż powrotną do kraju miała wykupioną na 2-3 sierpnia 2013 roku (k. 27). Dowód ten świadczy o tym, że odwołująca podejmując opiekę nad ojcem w związku z wyjazdem matki czyniła to na określony okres czasu, gdyż z góry wiadoma była data powrotu matki (bilet został zakupiony już w dniu 31 maja 2013 roku). Również z zeznań E. M. wynika, iż z góry ustaliła ona z odwołującą, że ta przejmie opiekę nad ojcem jedynie na jakiś czas, aby mogła wyjechać i odpocząć (k. 29 v.). Natomiast po powrocie do Polski E. M. ponownie przejęła opiekę nad mężem. Zatem osobą, która stale sprawowała opiekę nad Z. M. była jego żona E. M.. Matka odwołującej zrezygnowała z pracy zawodowej, aby zajmować się niepełnosprawnym po wypadku mężem. W okresie od dnia 1 października 2011 roku do dnia 31 stycznia 2013 roku miała przyznane świadczenie rehabilitacyjne. Jak wynika z dokumentacji nadesłanej przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w G. (k. 105) E. M. w dniu 11 kwietnia 2013 roku wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jej specjalnego zasiłku opiekuńczego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania opieki nad mężem. Wprawdzie decyzją z dnia 9 maja 2013 roku Burmistrz Miasta G. odmówił matce odwołującej prawa do dochodzonego świadczenia, jednakże E. M. w dniu 14 maja 2013 roku odwołała się od tej decyzji. Wskutek tego odwołania decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w O. z dnia 30 sierpnia 2013 roku uchylono zaskarżoną decyzję Burmistrza Miasta G. i przyznano E. M. dochodzony przez nią zasiłek za okres od dnia 1 kwietnia 2013 roku do dnia 31 października 2013 roku, a zatem m.in. za okres, w którym opiekę sprawowała A. M.. Sąd Apelacyjny dostrzega przy tym, że decyzję przyznającą zasiłek z tytułu sprawowania opieki nad mężem matka odwołującej otrzymała dopiero po powrocie do Polski, jednakże w momencie gdy wyjeżdżała z kraju procedura związana z dochodzeniem tego zasiłku była w toku. Z punktu widzenia możliwości uznania działalności prowadzonej przez odwołującą za działalność gospodarczą istotne znaczenie ma jednak to, że matka odwołującej, która stale opiekowała się mężem, wyjeżdżając z Polski miała zamiar powrotu w ściśle określonej dacie i opiekę nad mężem powierzyła córce wyłącznie na czas swojej nieobecności i tak określone zadanie odwołująca przyjęła do realizacji.

Nadto odwołująca nie wykazała, by czyniła starania o zawarcie umów dotyczących opieki nad innymi niż jej ojciec osobami w podeszłym wieku bądź osobami niepełnosprawnymi. Wprawdzie A. M. podała, że prowadziła rozmowy mające na celu pozyskanie dwojga innych podopiecznych, jednakże jedna z tych osób zrezygnowała, zaś z drugą ona sama nie zdecydowała się zawrzeć umowy z uwagi na rozmiar obowiązków, jakie wykonywała w związku z opieką nad ojcem. Twierdzenia odwołującej należało uznać za gołosłowne, jako że nie zostały one potwierdzone żadnymi dowodami. Znamienne jest również to, że odwołująca nie podjęła opieki nad inną osobą po powrocie matki, kiedy to przestała zajmować się ojcem, jak również nie udowodniła, aby w tamtym czasie podjęła przynajmniej starania o znalezienie innego podopiecznego.

Z powyższych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, A. M. nie miała zamiaru prowadzenia zarejestrowanej od dnia 27 maja 2013 roku działalności gospodarczej w zakresie pomocy społecznej bez zakwaterowania dla osób w podeszłym wieku i osób niepełnosprawnych ((...) 88.10. Z) w sposób stały, bowiem nie miała zamiaru prowadzenia jej przez nieokreślony bądź dłuższy czas. Przeciwnie, opiekę nad ojcem podjęła na z góry określony okres czasu (do powrotu matki do kraju) oraz nie wykazała, aby po zakończeniu sprawowania opieki nad ojcem chociażby podjęła starania o uzyskanie kolejnego podopiecznego. Z tego powodu Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego wniosku, że odwołująca A. M. zarejestrowała pozarolniczą działalność gospodarczą nie w celu faktycznego jej wykonywania, lecz pozornie w celu uzyskania tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym w związku z ciążą i działalnością tej faktycznie nie miała zamiaru podjąć, zaś zadeklarowanie wysokiej podstawy wymiaru składek, nieadekwatnej do wykazanych przychodów, miało na celu uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego w związku z ciążą i urodzeniem dziecka – zasiłku chorobowego oraz zasiłku macierzyńskiego. Za takim wnioskiem przemawia też fakt, że A. M. nie wykazała, by po urodzeniu dziecka (w dniu 29 września 2013 roku) kontynuowała prowadzenie działalności, przeciwnie w styczniu 2014 roku zawiesiła prowadzenie działalności.

Końcowo zaznaczyć należy, iż pomimo ciążycego z mocy art. 87 k. r. i o. na dzieciach i rodzicach obowiązku wzajemnego szacunku i wspierania się, Sąd II instancji nie wyklucza możliwości wykonywania działalności gospodarczej polegającej na odpłatnej opiece nad osobą należącą do rodziny. Aby jednak uznać taką działalność za działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, działalność taka musi charakteryzować się wszystkimi immanentnymi dla niej cechami, m.in. musi być wykonywana w sposób stały, co nie ma miejsca w niniejszym przypadku.

Z powyższych zatem względów, Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że odwołująca w spornym okresie nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Jak w pkt II sentencji wyroku orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zm.).

A.K.